MC Mayak

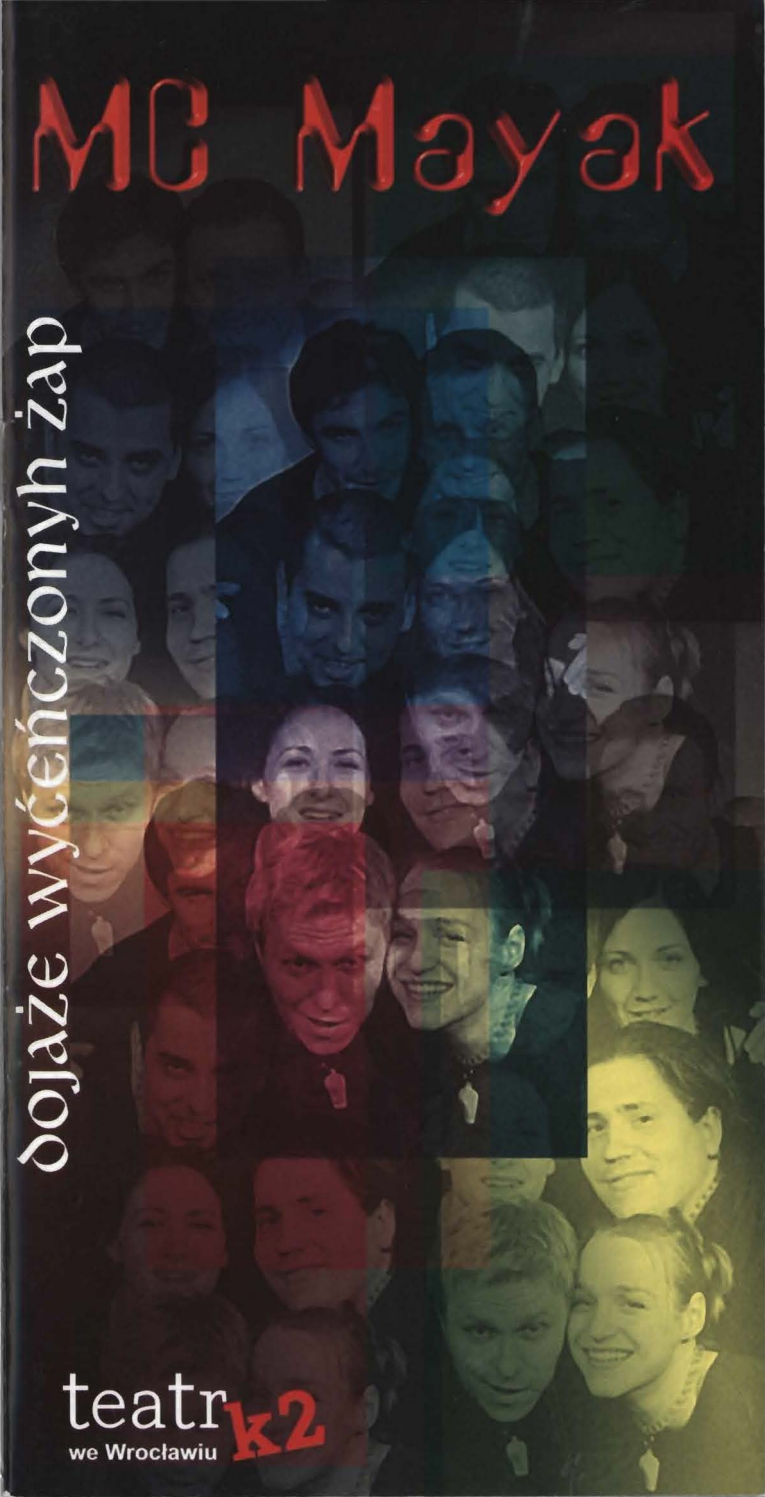

dojaże wyćeńczonyh żap

teatr k2
we Wrocławiu

MC Mayak

dojaże wyćeńczonyh żap

Scenariusz i reżyseria:
TERESA SAWICKA, KONRAD IMIELA

muzyka i kreacja dźwięku:
WALDEMAR DYMITR WRÓBLEWSKI,
DJ ADAM`US FROM POZYTYWKA SOUND, KONDOR

scenografia i kostiumy:
HONORATA MOCHALSKA
ANDRZEJ BŁACHUT

inspiracja, koordynacja i kooperacja muzyczna:
KONRAD IMIELA

choerografia:
MONIKA MOSKWA

występują:
ILONA OSTROWSKA
BOGNA WOŹNIAK
MARTA ZIĘBA
ADAM CYWKA
MARIUSZ DRĘŻEK
KONRAD IMIELA
TOMASZ ORPIŃSKI
GRZEGORZ WOJDON

Sponsorzy teatru:

biuro reklamy k2
prem. 6 V 2000 r.

Mecenat Samorządu Wrocławia

Zakład Energetyczny Wrocław S.A

ZE ZBIORÓW
Dokumentacji ZG ZASP

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI - z pochodzenia **GRUZIN**, urodził się u schyłku dziewiętnastego wieku. Być może o jakieś ***100 lat*** za wcześnie...

Wychował się w domku na skraju lasu. Do jego ulubionych zajęć w tym czasie należało rzucanie kamieni do wody (**lewą** ręką!), deklamowanie wierszy w wielkich kadziach po winie, gdzie głos dźwięczał, jak **CERKIEWNY** dzwon i czytanie powieści **science-fiction** autorstwa Verne`go.

Kiedy wraz z matką i siostrami zamieszkał w Moskwie, postanowił zostać artystą. Jego wybór padł na malarstwo, którego uczył się w najznamienitszych szkołach. Moskiewski **UNDERGROUND** w tym czasie był pochłonięty walką z carem i zgłębianiem idei nowej subkultury młodzieżowej, zwanej ***komunizmem***. Młody Wołodia natychmiast przystał do wywrotowców i wciągnął się w ich działalność. Miał tylko pecha, bo jako niemal **2-metrowe monstrum**, łatwo rzucał się w oczy policyjnym patrolom. Dzięki temu miał dużo czasu na czytanie mądrych książek w celach moskiewskich więzień.

Pewnego dnia Majakowski spotkał na swojej drodze Dawida **Burluk**a, kompletnie odjechanego studenta-buntownika moskiewskiej Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Architektury, autora m.in. referatu społeczno-literackiego ***"dojaże wyćeńczonyh żap"***. Bardzo szybko ustalili wspólny pogląd na obowiązujące kanony sztuki. Gromadząc wokół siebie coraz szersze grono entuzjastów, wymyślili rosyjski **FUTURYZM**. Postanowili zająć się głównie poezją.

Czy Twoja reklama jest **skuteczna?**

?

Mobil' Affiche®
Wrocław

7 lat, **51** krajów, **100.000** klientów, w tym **76%** stałych. **Zadzwoń!** Nasz przedstawiciel opracuje indywidualny plan Twojej skutecznej reklamy.

Mobil' Affiche Wrocław tel. (071) 351-72-0
ul. Legnicka 62 fax (071) 351-53-7

Chcieli, żeby w ich wierszach huczały silniki odrzutowców, iskrzyły słupy wysokiego napięcia, a rozmaite owoce egzotyczne tryskały **fontannami elektryczności**. Na spotkaniach z publicznością udowadniali, że są pionierami nowej, świetlanej sztuki i robili takie rzeczy, przy których **Jim Hendrix** kopulujący z głośnikiem na scenie wydaje się niewinnie baraszkującym chłopaczkiem.

Majakowski zaczął pisać wiersze, a jego pierwszym impresario był sam Burluk, który za każdą kartkę zapisaną w myśl reguł sztuki futurystycznej wypłacał mu ***honorarium***. Szybko jednak "piękny dwudziestoletni" Wołodia zaczął czuć się ciasno w kanonach futuryzmu zakazującego opiewać autentyczne, gorące uczucia. Buntując się sam przeciw sobie napisał **"OBŁOK W SPODNIACH"**, który stał się jednym z największych poematów miłosnych w dwudziestowiecznej literaturze rosyjskiej.

Nadszedł rok **1917**. Chłopi i robotnicy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej wzięli władzę w swoje ręce i dali pole do popisu futurystycznym **BUNTOWNIKOM**. Zszokowani futuryści wpadli w niebywałą radość. Kiedy jednak spróbowali narzucić swoją sztukę ludowi miast i wsi, spotkali się z kompletnym **niezrozumieniem** i zostali zapędzeni przez komisarzy ludowych do kilku nie rzucających się w oczy **KAWIARNI** moskiewskich. W efekcie, Burluk uciekł ***do USA***, kilku innych kolegów zaprzyjaźniło się na dobre z wysokoprocentowymi trunkami, a inni postanowili udawać, że nic się nie stało i trwali w swoim nieokiełznanym buncie, który nikogo już nie interesował. Majakowski poszedł swoją drogą. Włączył się w działalność propagandową, namalował **kilkaset** plakatów, napisał mnóstwo

fot. Anna Imela, Jan Oborski

ideologicznych wierszy, ponieważ autentycznie, całym sercem uwierzył w **Lenina** i jego pomysł na nowy porządek.

Wołodia, człowiek niezwykle wrażliwy, zdradzał wielką potrzebę kontaktu z kobietami. Nie miał jednak do nich szczęścia. Największą chyba krzywdę wyrządziła mu **Lila** Brik. Ona najdłużej była **kochanką** Majakowskiego. Nigdy jednak nie zdecydowała się zostawić męża - Osipa, fanatycznego miłośnika twórczości swojego **rywala**. Wołodia nie miał więc nikogo tylko dla siebie. Nie doczekał się nigdy poranka u boku swojej kobiety, która bezstresowo zrobiłaby mu **jajecznicę** i czule pogładziła po ogolonej czaszce. Zawsze musiał **kraść** te chwile komuś innemu. To wpędzało go w coraz większy stres i niecierpliwe, chaotyczne relacje z kobietami.

Korzystając ze swej rosnącej popularności i uznania w oczach władzy, pojeździł trochę po świecie. Zjechał wzdłuż i wszerz **Amerykę Południową**, zafascynował się artystycznym życiem **PARYŻA** i architekturą **Nowego Jorku** (choć w drapaczach chmur widział raczej miejsce dla fabryk i maszyn, a nie urzędników). Do Moskwy wrócił w Martensach, najnowszym, białym **Renault** (z **sześciokonnym** silnikiem!). To wpędziło w zakłopotanie społeczeństwo komunistyczne, które nie wiedziało, czy ów samochód należy do wszystkich, czy też tylko do poety... Zagraniczne podróże urozmaicał licznymi **romansami**, żadnego z nich jednak nie dało się kontynuować dłużej niż parę miesięcy.

Majakowski wykształcił z czasem swój własny styl i formę poetycką opartą na młodzieńczych poszukiwaniach futurystycznych. Jednak coraz częściej władza robotniczo-chłopska stawiała mu zarzuty **niezrozumienia**. Szersze propagowanie jego twórczości stało się podejrzane. Wołodia chciał, żeby jego wiersze czytali robotnicy w ***FABRYKACH*** i sami tworzyli podobne. Niestety **AWANGARDO**

23 kwietnia debiut giełdowy MPEC Wrocław SA na GPW w Warszawie

SPÓŁKA GIEŁDOWA • SPÓŁKA GIEŁDOWA •

MPEC WROCŁAW SA

e-mail: mpec@mpec.wroc.pl www.mpec.wroc.pl

WA forma, którą promował zupełnie do nich nie trafiała.

Zmarł Lenin. Władza sowiecka przechodziła w coraz mniej odpowiedzialne ręce. **Majakowski** zaczął pisać dla teatru i jego dramaty były wystawione przez MChAT w reżyserii **Meyerhold**a, z muzyką **Szostakowicz**a. Z czasem te trzy nazwiska wyznaczyły dalszy kierunek literackiej, teatralnej i muzycznej awangardzie radzieckiej.

Komunizm ze **słonecznej** euforii zwycięstwa i świetlanej przyszłości zaczął powoli staczać się w **mrok** dyktatury **STALINA**. Nowa władza mniej życzliwym okiem patrzyła na coraz bardziej krytyczne utwory Majakowskiego. Życie zaczęło stawiać mu coraz większy opór. Jego ostatnia kobieta - piękna i oczywiście ***zamężna*** aktorka z MChATu, mimo nerwowych nacisków poety, nigdy nie zdecydowała się odejść od męża, by z nim zamieszkać. Przyjaciele odsunęli się od niego, bo **ZDRADZIŁ** futurystyczne idee, uznając wielkość **Puszkina** i zapisując się do ***komercyjnego*** Związku Literatów. Adresaci jego utworów woleli ckliwe romanse Wertyńskiego i czasem tylko dawali się urzec **OLBRZYMOWI**, ryczącemu potężnym głosem zawiłe strofy.

Rankiem 14 maja 1930 roku **37-letni** Majakowski zastrzelił się w samotności swojego moskiewskiego mieszkania. W liście pożegnalnym napisał, że "już nic się nie dało zrobić...". Mimo, że władza sowiecka nigdy nie przyznała się do jakiegokolwiek kontrolowania poczynań poety, ktoś jednak dowiedział się, że jego ostatnie słowa brzmiały "Towariszcz, ***nie strielaj...***"

życiorys Włodzimierza Majakowskiego zinterpretował na podstawie wielu mądrych książek Konrad Imiela

„Majakowski pisał za dużo, a w jego długich poematach usłyszeć można czasami miażdżącą retorykę i bicie się w piersi."

Edwin Morgan

„Pożytków lekturowych z Majakowskiego nie zaczerpnąłem. Raz, że był sztandarowym poetą rewolucyjnym i akademijnym, a to odstręczało, bo niezbyt dobrze się ta rewolucja kojarzyła mnie - dziecku przez nudę i sztampę przeróżnych uroczystości rocznicowych, a to odczucie, na zasadzie dziecięcego bezrefleksyjnego sprzężenia zwrotnego, łączone było z nazwiskiem Majakowskiego. Dwa, że nawet po przedarciu się przez sztampy jakoś jego futuryzmy, schodki i zaangażowania niezbyt mnie porywały. Może to nie moja wrażliwość."

Marcin Baran

„Dużo ciekawszy od jego wierszy wydaje mi się dzisiaj on sam, taki jaki ocalał w okruchachwspomnień chociażby Aleksandra Wata: rubaszny, lubiący żyć i pić, zakupujący podczas zagranicznych wizyt setki grzebieni i sznurowadeł, którymi obdarowywał potem swoich radzieckich towarzyszy broni. Główny pożytek z niego jest taki, że stanowi on żywą (a ściślej - martwą) przestrogę, jak zresztą ogromna rzesza innych artystów w dwudziestym wieku, dla młodych kolegów. Przestroga okazuje się banalna.(..) Brzmi ona: to, co dobre dla rewolucji (czy też innych zorganizowanych czy niezorganizowanych form aktywności społecznej) nie zawsze wychodzi, a raczej właśnie nie wychodzi artystom, zwłaszcza poetom na zdrowie."

Paweł Marcinkiewicz

"Konkret stąpający z dużym łoskotem", jak to określił Maciej Maleńczuk, dla którego Majakowski też był podobno młodzieńczym objawieniem. Właśnie: jeżeli czytanie wierszy Majakowskiego przyczyniło się do rozwoju talentu Maleńczuka, to dla mnie, jako odbiorcy polskiej kultury, jest to już całkiem konkretny pożytek z natchnionego Włodzimierza.

Miłosz Biedrzycki

„Kiedy myślę o Majakowskim, przed moimi oczyma pojawia się brudnoniebieski lub brudnozielony podręcznik do języka rosyjskiego dla uczniów liceum i, co może niepokoić, trudno mi oddzielić moją niechęć do tego podręcznika od osoby Majakowskiego."

Paweł Marcinkiewicz

„Strawiński i Stockhausen przez całe życie próbowali dokonać rewolucji w muzyce. Muzykom techno udało się to w niespełna 10 lat"

Jeff Mills

W warstwie dźwiękowej spektaklu wykorzystano niepowtarzalny głos pana Igora Przegrodzkiego, któremu serdecznie dziękujemy za pomoc, oraz piękny bas Walerego Starodupcewa, któremu również podziękowalibyśmy gdyby było wiadomo gdzie go szukać...

W aktualnym repertuarze teatru:

„Oświadczyny”
Antoni Czechow

„Żyć się chce”
wg. opowiadań W. Szukszyna

Informacje i rezerwacja biletów tel. 3444460, 3442311 e-mail: teatrk2@log.pl

Nick Cave and the Bad Seeds

BALLADY MORDERCÓW

w wykonaniu

Kingi Preis i Mariusza Drężka

"...to bez wątpienia najważniejsze wydarzenie 19 Przeglądu"
GAZETA WROCŁAWSKA

"Niech żałuje Nick Cave, że nie przyjechał! Przegapił wielkie wydarzenie (...) Spektakl teatru k2 jest bez wątpienia najlepszym przedstawieniem tegorocznego Przeglądu Piosenki Aktorskiej."
SŁOWO POLSKIE

KULTOWY SPEKTAKL JUŻ NA PŁYTACH I KASETACH
dostępne w EMPIK-ach i sklepach muzycznych

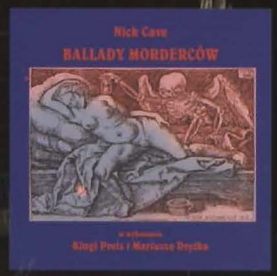

Bogna Woźniak - studentka wrocławskiej PWST, debiutująca na scenie teatru k2, szczęśliwie wybrana spośród wielu innych przyszłych aktorek.

Ilona Ostrowska - aktorka, doskonale znana bywalcom teatru k2, podczas pracy nad tym przedstawieniem zmieniła swój pseudonim artystyczny z "Francescita de Brasil" na "Lilianna Alvarados".

Marta Zięba - niedawno ukończyła PWST we Wrocławiu, w ostatniej chwili udało się ją uratować przed wyjazdem z Wrocławia, propozycję udziału w tym przedstawieniu dostała w momencie, gdy dowiadywała się o najbliższy pociąg do stolicy.

Adam Cywka - aktor wszechstronny, zagrał w niemal każdym przedstawieniu teatru k2, zaproszenie go do spektaklu było więc oczywiste, a pomysł na jego udział w "MC Mayaku" zrodził się w pewnym berlińskim pokoju hotelowym, w oparach indyjskich roślin.

fot. Anna Imiela, Jan Oborski

Mariusz Drężek - wielokrotnie sprawdzony w teatrze k2 aktor, którego skłonność do zabawy i awangardowych rozrywek musiała zostać wykorzystana; na co dzień niezastąpiony organizator życia towarzyskiego po godzinach prób i spektakli

Konrad Imiela - aktor śpiewający, mówiący i grający, wymyślający takie przedsięwzięcia, jak "MC Mayak".

Tomasz Orpiński - student wrocławskiej PWST, poszukiwano do tego przedstawienia jednego człowieka-niedźwiedzia i Tomek okazał się idealny.

Grzegorz Wojdon - aktor, którego teatr k2 upodobał sobie od dawna, "Napoleon sceny" z niewyczerpanymi pokładami energii i wyobraźni, których nie sposób było nie wykorzystać w "MC Mayaku".

WSZYSCY WYMIENIENI AKTORZY SĄ, OCZYWIŚCIE, LAUREATAMI NAGRÓD NA FESTIWALACH, PRZEGLĄDACH I KONKURSACH ORAZ POSIADACZAMI WIELU KOLOROWYCH DYPLOMÓW I MEDALI.

specjalizacja: produkcja opakowań kartonowych jednostkowych

ul. Osobowicka 89
51-008 Wrocław
(071) 325 43 50

DRUKARNIA
KEA®

- reklama zewnętrzna
- akcje promocyjne
- poligrafia

biuro reklamy K2

ul. Kuźnicza 29a tel. 3444460,3442311

patronat medialny

RMF FM

gazeta WYBORCZA

Mobil' Affiche®
Wrocław

STER CENTURY

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

MG Mayak

dojaże wyćeńczonyh żap

teatr K2
we Wrocławiu